

# DZIENNIK NARODOWY



## 20-lecie obrony bohaterskiego miasta Patrjotyczna manifestacja Lwowa

**NA PRZECIĄG PIECIU LAT** — jako na okres próbny — została zniesiona w Anglii kara śmierci. Krótka to wiadomość, ale nie sposób przejść nad nią do porządku dziennego. W okresie największego zaostrenia obyczajów ludzkich — w okresie, kiedy w tyłu krajach życie jednostki stało się nie nie znaczącą grząską w ręku możnych przedstawicieli władzy — kiedy śmierć zawiła w tyłu państwach nad głowami właśnie najszlachetniejszych, najodważniejszych, najbardziej miłujących wolność — z Anglii nadchodzi wiadomość o zniesieniu kary śmierci w stosunku do największych, najcięższych zbrodniarzy. Kultura angielska wystawia sobie temsamem najpiękniejszy i najchlubniejszy pomnik.

Prawodawstwo angielskie aż do chwili obecnej szafowało karą śmierci okrutnie i surowo. Ceremonjal, towarzyszący wymiarowi tej kary posepny był, przewlekły i bezlitosny. Wszelkie próby rozbicia tego muru martwych przepisów rozbiły się o twarde, mocny, niustępliw konserwatywny angielski. Mimo apelow kół intelektualnych Anglii, mimo protestów jej sfer liberalnych, kara śmierci ostała się w Anglii w okresie przedwojennej prosperity, kiedy zniesiona została w większości państw europejskich; ostała się i w latach bezpośrednio powojennych, kiedy pod wpływem doznań wojennych w najróżniejszych ustawodawstwach przeprowadzano reformy zmierzające ku złagodzeniu wymiaru kary — aby wreszcie runąć w tym czasie, kiedy nad całą niemal Europą zawisła zmora przesądowa i bezlitosnej surowości.

Oby ten wspaniały gest nie pozostał na marne! Oby te pięć przewidzianych na próbę lat zakończyło się pełnym zwycięstwem! Oby po ich upływie okazało się, że kara śmierci zostanie w Anglii zniesiona raz na zawsze!

### Armia naszych nauczycieli

Kim są i skąd pochodzą (Patrz artykuł wstępny na str. 3-ej)

### Zgon królowej Norwegii w klinice londyńskiej

LONDYN, 20.11. Królowa norweska Maud zmarła dzisiaj rano w klinice, w której była poddana operacji 16 listopada.

Królowa Maud urodziła się w roku 1869, była córką króla Edwarda VII. W r. 1896 wyszła za mąż za księcia Karola duńskiego, który w r. 1905 wstąpił na tron norweski jako Haakon VII. Ze związku tego urodził się książę Olaf, który w r. 1929 ożenił się z księżniczką Martą szwedzką.

### Wybuch w barcelońskiej fabryce amunicji

PERPIGNAN, 19.11. Podróźni, którzy przybyli do Barcelony, donoszą, że wieczór nastąpił wielki wybuch w fabryce amunicji na przedmieściu Barcelony. Ofiarą wybuchu miało paść 400 ludzi.

Wybuch gwałtowny pożar, zaś robotnicy ogarnięci poplochom, nie uruchomili gaśnic. Robotnicy, zatrudnieni w halach sąsiednich, myśleli, że fabryka uległa bombardowaniu lotniczemu i stoczyli się w schronach podziemnych, z których już nie zdołali się wydostać.

Lwów obchodził wczoraj niezwykle uroczyste 20-lecie swej bohaterskiej obrony.

Ulice tonęły w powodzi flag. W witrynach okien wystawowych widniały portrety dostojników państwowych. Na ulicach nieprzejrzane tłumy. Pociągi popularne zwoziły z całej Małopolski wielu uczestników uroczystości.

Rano o godz. 9-ej w kościele wotywnym N. P. M. Ostrobramskiej na Górnym Lyczakowie odprawiono mszę św. pontyfikalną. Celebrował ją ks. arcybiskup dr. Bol. Twardowski w otoczeniu duchowieństwa. Przed głównym ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz, a wśród nich wojewoda lwowski Alfred Biłyk, insp. armii gen. Fabrycy, gen. Zulauf, gen. Mond, gen. Abraham, prezydent m. Lwowa z prezydentem dr. St. Ostrowskim, prezydent m. Katowic dr. Adam Kocur w mundurze Zw. Powstańców Śląskich, delegacje pułków zamiejskich, których dzieje związane są z obroną Lwowa, delegacja młodzie-

ży polskiej z Gdańska, weterani z 1863 r., delegacje górnośląskie ze Zw. Powstańców Śląskich na czele, organizacje młodzieżowe ze Śląska, delegacje Zw. Weteranów i chórów ludowych z Podhala, ziemi lwowskiej i in., delegacje związków kombatanckich z pocztami sztandarowymi, organizacyj i stowarzyszeń.

Plac przed kościołem wypełniła kompania honorowa pułku piechoty Legionów z Wilna ze sztandarem i orkiestrą, kompania korpusu kadetów im. J. Piłsudskiego, 300 Ślązków, z czego 200 umundurowanych członków Zw. Powstańców Śląskich ze wszystkich ośrodków ziemi śląskiej, związki kombatanckie, organizacje młodzieżowe oraz stowarzyszenia. Dokoła zebrały się niezliczone tłumy mieszkańców.

Po nabożeństwie nastąpił akt złożenia przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej ryngrafów wdzięczności. Pierwsze ryngrafy złożyły pułki, związane z wielkimi listopadowymi dniami Lwowa.

Po złożeniu ryngrafów kazanie,

poświęcone orletem lwowskim, wygłosił J. E. ks. arcybiskup dr. Twardowski. Następnie odbyło się poświęcenie sztandaru lwowskiej placówki Związku Powstańców Śląskich oraz proporca Kola Ułanów Lwowskich b. ochotników z lat 1918—20, ufundowanego przez ziemiaństwo polskie i Małopolski Wschodniej.

Następnie, na placu przed kościołem ks. arcybiskup Twardowski poświęcił kamień węgielny pod budowę zakładu Salezjańskiego. Zakład ten, złożony ze szkoły rzemieślniczej i bursy dla biednych i opuszczonych chłopców lwowskich, ma stworzyć żywy pomnik uczczenia 20-letniej rocznicy obrony Lwowa.

Cmentarz obrońców Lwowa stał się ośrodkiem podniosłej manifestacji. Wypełniły go wszystkie delegacje i związki biorące udział w uroczystościach.

W zbiorowej mogile nieznanych żołnierzy pod pomnikiem chwały zapalono znicze. Przy grobie stanęła warta honorowa K.P.W. Przed katakumbami ustawia się kompania

wileńskiego pułku, obok kaplicy Orła niezliczone poczty sztandarowe.

Rozlega się sygnał trąbki. Oddziały prezentują broń, z oddali dochodzą dźwięki hymnu narodowego. Do mogiły zbiorowej nieznanych obrońców Lwowa podchodzi delegacja i składają kolejno wieńce: pułki piechoty legionowej z Wilna, artylerji legionowej z Wilna, piechoty Legji Akademickiej z Warszawy, strzelców lwowskich, Związek Powstańców Śląskich, T-wo Młodych Polek z Katowic, organizacje młodzieży powstańczej ze Śląska, Zw. Obrońców Przemysła, pieszy patrol b. ochotników armii polskiej z Przemysła, młodzież gimnazjum im. Piłsudskiego w Gdańsku, b. żołnierze pułku strzelców wielkopolskich, K. P.W. i inne organizacje kolejowe itd. Razem złożono ponad 50 wieńców. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Na balkonie Teatru Wielkiego, ze brali się przedstawiciele władz z prezydentem miasta dr. Ostrowskim na czele. Przez ulice Legionów i Hetmańską nadiągają z cmentarza biorące udział w uroczystościach organizacje i zespoły. Bliższy w jesien nym słońcu ciężki miecz, niesiony na czele Związku Obrońców Lwowa.

Publiczność, która zajęła szczerze chodniki głęboko w górę Wałów Hetmańskich, hucznie oklaskami i okrzykami wita przybywające oddziały. Nastrój staje się coraz bardziej uroczysty, orkiestra gra poloneza, a połączone chóry śpiewają pieśń „Semper fidelis” na cześć Lwowa. Przed mikrofonem staje prezydent miasta Katowic dr. A. Kocur, który w podniosłych słowach przypomina, że Śląsk i Lwów, kresowe bastjony Rzeczypospolitej, połączone są wspólnym węzłem krwi, którą wymieniły między sobą dzieci lwowskie i śląskie w obronie Lwowa i trzech powstań śląskich.

Lwów, odznaczony krzyżem Virtuti Militari, jest dla Śląska zawsze bohaterską legendą i symbolem najwyszej tężyzny żołnierskiej. Odzyskanie Śląska Zaolzańskiego jest jeszcze jednym dowodem niezłomnej mocy ducha polskiego.

W godzinach popołudniowych uczestników wycieczki śląskiej podejmował komitet obchodu obiadem żołnierskim, w czasie którego gościom zgotowano żywiolową owację.

O godz. 16-ej na gmachu korpusu kadetów im. Marszałka J. Piłsudskiego odbyło się w obecności przedstawicieli władz, wychowanków korpusu i szerokich rzesz publiczności odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych w obronie Lwowa na pododcinku „Szkoła Kadetka”.

### Bata aresztowany przez niemiecką straż celną

BERLIN, 20.11. Sudecko-niemiecki dziennik „Die Zeit” donosi, że znany przemysłowiec czeski Bata został w tych dniach aresztowany w Zeitmeritz przez niemiecką straż celną za usiłowanie przemycenia dewiz.

Znaleziono przy nim 164 tysięcy funtów angielskich.

Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości przez władze policyjne dotychczas nie ma.

## Wolność prasy i dobro powszechne Obrady organizacji dziennikarskiej

W ubiegłą niedzielę obradował w Warszawie Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. w pełnym składzie pod przewodnictwem prezesa red. Ścieżyńskiego. Obecni byli delegaci 11 Syndykatów należących do Związku.

Obrady poświęcone były projektowi dekretu prasowego.

Opinia wszystkich zgromadzonych na konferencji daje się streścić, jak następuje:

Wszyscy są zdania, że **nieod-**

zowną jest unifikacja ustawodawstwa prasowego w Rzeczypospolitej.

Jednocześnie wszyscy wyrażają opinię, że wobec odrzucenia najbardziej zasadniczych postulatów zgłoszonych przez delegację Zw. Dziennikarzy R. P. i Związku Wydawców, przewidywany projekt nie gwarantuje wolności prasy, ustalonej w art. 5 Konstytucji a jednocześnie nie jest w

zgodzie z naczelną zasadą tejże konstytucji — **dobrem powszechnym.**

Organizacja dziennikarska przedsięwzięcie przewidziane w jej statucie  **kroki dla poparcia postulatów zrzeszonego dziennikarstwa wobec wszystkich czynników decydujących o tekście projektu dekretu.**

Obrady trwały do późnego wieczora. Tekst obrad podamy w następnym numerze.

## Specjalna misja księcia Windsor Książę Gloucester wicekrólem Indyj

LONDYN, 20.11. „Sunday Pictorial” zapowiada, iż książę Gloucester ma być mianowany wicekrólem Indyj. Lord Linlithgow wrócić ma

ustąpić ze stanowiska wicekróla. Książę Windsor w początkach 1939 r. udaje się do Egiptu i Turcji a następnie w marcu do Londynu.

Po krótkim pobycie w Londynie ks. Windsor wyjedzie do południowej Afryki, poczem ostatecznie ma powrócić do Anglii.

## Nie będzie Karpackiej Ukrainy Karpatorusini błągają Budapeszt o pomoc wojskową

PRAGA, 19.11. W czasie obrad w sejmie czechosłowackim nad projektem postać Rewaya o autonomii Rusi Podkarpaciej, doszło do ostrej różnicy zdań wśród samych parlamentarzystów karpatorskich w sprawie wniosku o przemianowanie Rusi Podkarpaciej na Karpacką Ukrainę.

Większość oświadczyła, że nazwa Karpackiej Ukrainy jest niewłaściwa.

W parlamencie zjawiła się liczna delegacja karpatoruska pod przewodnictwem biskupa obrządku grecko-katolickiego i kategorycznie zaprotestowała przeciw wprowadzeniu nazwy Karpackiej Ukrainy, w wyniku czego wniosek ten upadł.

BUDAPESZT, 19.11. Specjalny wysłannik rządowego „Esti Ujsag” donosi z Ungvaru (Użhorod), że delegacja karpatoruskiej Rady Narodowej zwróciła się do dowództwa wojsk węgierskich, stacjonowanych nad granicą Rusi Podkarpaciej, z prośbą o interwencję zbrojną, celem zaprowadzenia porządku na pozostającej części Rusi Podkarpaciej.

BUDAPESZT, 19.11. Korespondent „8 Oray Ujsag” donosi z Ungvaru, że dziennikarze amerykańscy, którzy zwiedzili całą czechosłowacką Rus, oświadczyli mu, że miejsce pobytu premiera rządu rusińskiego Wołoszyna, jest utrzymywane w tajemnicy. Dom w Huszcie, w którym urządza

dował Wołoszyn, jest zamknięty. Wszystkie szyby są wybite, a na ścianach widnieją ślady kul karabinów.

Wołoszyn udał się, jak się zdaje, do Pragi.

BUDAPESZT, 19.11. Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje z Munkaczewa: Dziś wieczorem czechosłowackie siły wojskowe podczas pościgu za żołnierzami czeskimi narodowości rusińskiej, pragnącymi uciec do Węgier, weszły obok miejscowości Feketepatak na terytorium węgierskie i rozpoczęły walkę z węgierską strażą graniczną.

Po półgodzinnej obustronnej strzelaninie Czesi wycofali się.



# Armia naszych nauczycieli

## Kim są i skąd pochodzą

Pisze się często — a jeszcze częściej przy różnych okazjach mówi — o wielkich zasługach nauczyciela polskiego, podkreśla się znaczenie jego pracy, wyznosi pod niebiosa jego poświęcenie. Mimo to — mało kto zdaje sobie dobrze sprawę ze wszystkich trudności z jego pracą związanych, mało kto przedewszystkiem zdaje sobie sprawę z tego, kim są właściwie ci nasi nauczyciele, skąd się rekrutują ta olbrzymia armia pracowników oświatowych, od których zależy rzecz tak ważna, jak kształcenie i wychowanie przyszłych obywateli państwa.

Armia ta istotnie ogromna. W samem naszym szkolnictwie powszechnym pracuje na terenie Polski 78.660 osób. (Wszystkie dane liczbowe zaczerpnięte z wydawnictwa „Nauczyciele w liczbach. Liczebność, cechy osobowe, zatrudnienie, uposażenie 1935/36” w Pracach Referatu Statystycznego Min. W. R. i O. P., pod redakcją dr. Marjana Falduckiego). Kto to są ci ludzie? Większą ich część stanowią kobiety. Na 78.660 osób mamy w Polsce 34.839 mężczyzn i 43.821 kobiet. Rzecz przytem charakterystyczna: im mamy do czynienia z rocznikami młodszymi, tem ten procent kobiet jest wyższy. Mówiąc zwięźdliwie i poprostu, znacząco to, iż do szkolnictwa powszechnego napływ kobiet jest coraz większy i że mężczyźni trzymają się raczej zdala od tego zawodu. Na podstawie tendencji lat ostatnich, należy stwierdzić, iż ta „feminizacja” zawodu nauczycielskiego wzrasta i przewidywać należy, iż będzie wzrastać w dalszym ciągu.

Nie trzeba być bardzo wnikliwym psychologiem, aby zorientować się, dlaczego się tak dzieje. Zawód nauczycielski jest zawodem tak źle wynagradzanym (pierwszy etat nauczycielski wynosi 125 zł. miesięcznie), iż mężczyźni, na którego barkach spoczywa obowiązek utrzymania rodziny i który ma łatwiejszy dostęp do innych lepiej płatnych zawodów, woli inaczej urządzić sobie życie i zawodu nauczycielskiego unika jak może.

Zjawisko to występuje zresztą nie tylko u nas. W Stanach Zjednoczonych, gdzie praca nauczyciela szkół powszechnych jest również wynagradzana bardzo skromnie — oczywiście znacznie jednak wyżej niż u nas — ta „feminizacja” zawodu nauczycielskiego jest jeszcze wyraźniejsza. W tej chwili udział mężczyzn w amerykańskim szkolnictwie powszechnym nie wynosi napewno więcej niż — 10 proc.

Z tem zmiennym zjawiskiem należy się zająć w chwili, kiedy w naszym kraju wyciągnięto z niego odpowiednie wnioski. Nie może być rzeczą obojętną i nie może minąć bez wyraźnych konsekwencyj fakt, iż wychowanie olbrzymich mas naszej młodzieży przechodzi stopniowo w ręce kobiet. Jest przecież rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż wychowanie to będzie inne niż wychowanie dotychczasowe, w szkolnictwie powszechnym prowadzone w zasadniczym zrebie przez mężczyzn. Lepiej czy gorzej — przyszłość odbierano na to odpowie.

Armia 78.660 naszych nauczycieli dzieli się, zgruba rzecz biorąc, na nauczycieli uczących w miastach i wsiach (25.470 w miastach, 53.190 w wsiach). Ten podział jest w gruncie rzeczy niezależny od woli nauczyciela. Determinuje go w gruncie rzeczy sieć szkolna i jej wymagania. Daleko ciekawsza w tym związku jest sprawa miejsca pra-

cy nauczyciela, ale miejsce jego urodzenia, a więc sprawa, skąd — ze wsi czy z miasta — rekrutują się nauczyciele pracujący na wsi i w mieście.

Na 25.470 nauczycieli pracujących w mieście 14.667 osób urodzonych jest w mieście, 8852 na wsi (reszta zagranicą itd.), na 53.790 pracujących w wsiach — 21.937 urodzonych jest w mieście, 27.543 na wsi (reszta zagranicą i t. d.). Wynika z tego jasno, iż miejsce urodzenia nie odgrywa decydującej roli w „rozmieszczeniu” nauczyciela. Część ludności wiejskiej przychodzi do miasta, część ludności miejskiej wędruje do szkół wiejskich. Czy jednak wszystko to jest naprawdę w takim zupełnym, normalnym porządku?

Uderzająca jest tu niewątpliwie ogromna liczba osób pochodzenia miejskiego na wsiach: aż 21.937 na 53.790, a więc niemal połowa całej liczby nauczycieli za trudnionych na wsi. To musi naruszać wątpliwości.

Przedewszystkiem dlatego, że życie i praca na wsi wymaga specjalnego nastawienia, a nierazko zupełnego przestawienia się psychicznego. Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, iż przedstawiciele ludności wiejskiej, wrośli w stosunkach wiejskich i ze wsią dobrze obeznani, eo ipso stanowią lepszy materiał na nauczycieli wiejskich niż przedstawiciele ludności miejskiej, od wsi przez całe życie odlegli i jej nie znający. Wydawałoby się więc rzeczą raczej wskazaną, aby na-

złaszcza kierunki społeczne, które degradują rodzinę — to socjalizm i hitlerizm. Fr. Engels program socjalistycznego wychowania tak formułuje: „Wychowanie wszystkich dzieci od chwili, w której mogą się obejść bez najkonieczniejszej opieki macierzyńskiej, odbywać się będzie w zakładach państwowych” (Grund satze des Kommunismus).

Narodowy socjalizm otacza pozor nie rodzinę opieką, ale patrzy na nią tylko jako na narzędzie hodowli zdrowych obywateli. Gdy dziecko podrośnie, wyrzyna je narodowy socjalizm z rodziny i wychowuje na zbiórkach, wycieczkach i obchodach które zajmują wolne dni. Rodzina ma dać dziecku tylko zdrowe ciało,

deszy jego wychowywać nie powinna — to należy do państwa. „Państwo jest ucieleśnieniem i właścicielem kultury. Stąd wypływa, że wychowanie młodzieży, będącej niejako krwią ożywiającą kulturę, powinno należeć wyłącznie do państwa” (Reden an die Deutsche Nation).

Kościół jest stanowczym przeciwnikiem podobnych tez. „Nonsensem byłoby wychowanie pojete jako kształtowanie obywatela na wyłączny użytek państwa — pisal Pius XI. Wypływa stąd logicznie dalszy wniosek, że prawa państwa do wychowania są ograniczone i w żadnym wypadku wychowanie nie może stanowić monopolu państwowego.” (Enc. O chrześcijańskim wychowaniu).

## Ojciec Św. o znaczeniu rodziny

### w zakresie wychowania przyszłych obywateli

Dn. 11 listopada r. b. Ojciec Święty, przemawiając do 250 par nowożeńców, podniósł znaczenie wychowawcze rodziny.

„Oparta o małżeństwo chrześcijańskie, rodzina — mówił Pius XI — przy gotowie państwu nowych obywateli, którzy wnoszą do życia zbiorowego nie pierwiastki rozkładu, lecz budowy. Przygotowuje również Kościołowi nowych chrześcijań, nowych wiernych, nowych żołnierzy Chrystusa Króla. Stąd wasza godność i chwala, jako małżonków chrześcijańskich, ale zarazem i wielka odpowiedzialność.”

„L'Avvenire d'Italia” nawiązując do tych słów Ojca św. zamieszcza na ten temat interesujący artykuł, w którym pisze:

Istnieją w naszych czasach dwa

mu projekt prasowy, ale — jak nadmienić w swem przemówieniu — skończył się na tem, że musiał go wycofać i przeprosić Sejm za jego wnieślenie.

Wypadek ten dowodzi, że opinia publiczna cenil sobie bardzo wolność prasy i daleka jest od chęci wyzbywania się jej. Nie sądzimy przeto, aby powitała ona z zadowoleniem i obecny projekt premiera Składkowskiego.

„Litera ustawy” W „Robotniku” zamieszcza artykuł na temat dekretu K. Czapinski. Autor akcentuje, że dziennikarzom zaproszonym do gmachu Prezydium Rady Ministrów na konferencję w sprawie dekretu prasowego, nie umożliwiono zapoznania się z jego treścią, którą zreferował tylko min. Grabowski.

„Rozumiemy dobrze, że faktyczny stan wolności prasy w Państwie zależy nie tylko od litery prawa, ale przede wszystkim od systemu i od ludzi, kierujących tym systemem.

Nie wynika stąd jednak, że litera ustawy jest obojętna. Wcale nie. Żalujemy tylko mocno, że właśnie tej litery projektu dotychczas nie znamy.”

Następnie autor artykułu omawia niektóre ze znanych ogólników w postanowieniach dekretu, które budzą zastrzeżenia.

**Groźba „Gleichschaltungu”**

Czytamy w artykule: „P. premier uzyskuje prawo umieszczenia własnych oświadczeń, (czy artykułów) do 300 wierszy, w miejscu takim, które jest przeznaczone dla spraw ważnych. Nie trudno zrozumieć konsekwencje tego stanu rzeczy. Mogą to być artykuły kierunkowe, zgola „partyjne” w biegłych sprawach politycznych. I jak często mają się ukazywać podobne „artykuły”? W wypadku krańcowym może na sobie wyobrazić mechanizm (czy selowe) zgłajszaltowanie prasy — przy pomocy artykułów nadesłanych... Wszystko zależy od wykonania, naturalnie, ale furtka ustawowa bardzo niebezpieczna. 300 wierszy — to pół strony dziennika!”

**Szerokie pole do interpretacji**

„Przewidywana jest możliwość pozabawienia redaktora jego stanowiska, — w razie jeśli po 3-krotnem skazaniu za przestępstwa prasowe zostanie uznane, że na się do czynienia ze zło-

wies kierować przedewszystkiem synów i córki ludności wiejskiej, do miast zaś przedstawiciele ludności miejskiej. Przeprowadzenie bez reszty tej zasady jest oczywiście niemożliwe, pewna korektura istniejącego u nas stanu rzeczy wydaje się możliwa i wskazana.

Tak więc o olbrzymiej armji nauczycieli polskich szkół powszechnych wiemy narazie przede wszystkim to, iż jest coraz bardziej... kobieca i że z punktu widzenia demograficznego zawód nauczyciela szkoły powszechnej pociąga za sobą raczej przemieszczenie elementów miejskich i wiejskich. W dużej mierze już te dwa fakty decydują o obliczu politycznym i społecznym naszego nauczycielstwa.

## Prasa wobec dekretu prasowego

Ważną tendencją. Łatwo pojąć, jakie to może być pole do nadużyć! Prawo kolportażu może być odebrane temu, kto przy kolportażu prowadzi „agitację polityczną”. Ale przy kolportażu (ulicznym np.), prawie zawsze jest jakaś „agitacja”. W ten sposób możnaby odebrać kolportaż całemu organizmowi, całym stronnictwom.

**Na tle kwietniowej Konstytucji**

„Żalujemy bardzo — dowodzi dalej autor artykułu, — że prasa na czas nie mogła zaznajomić się z tekstem i zajęciem stanowiska. O wielkiej roli wolnej prasy w nowoczesnym społeczeństwie nie potrzebujemy chyba się rozchodzić — rzecz to znana. Nawet kwietniowa konstytucja 1935 r. uznaje w art. 5 „wolność słowa”, przy czym „granicę tej wolności ma być dobro powszechne”. Ale właśnie to „dobro powszechne”, wymaga szerokiej wolności prasy. Zwłaszcza w kraju, w którym w instytucjach ustawodawczych reprezentowany jest tylko jeden odłam opinii.

Walka o wolność prasy w Polsce jest częścią ogólniejszą walki o demokrację.”

**Jeszcze o przygodzie Juliusza Słowackiego**

W „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” znajdujemy feljeton Z. Grotowskiego, nawiązany do znanej już konfiskaty... Słowackiego: „Jeden z tygodników opozycyjnych wydał na Święto Niepodległości numer, którego wstępny artykuł zatytułowany był „Święto wolności”. Artykuł ten świecił nie tyle przykładem, ile białości plamami. Skonfiskowano niemal wszystko, prócz... tytułu.

Potem skonfiskowano Juliusza Słowackiego. Okazało się, że wieszac zbyt długo przeżywał na... emigracji i stał się wskutek tego „niebłagoadiorny”. Powinno się więc jak najprędzej przystąpić do „poprawek” niecenzuralnych wieszaków.

Wszystko to jednak było dawniej. Kiedy jeszcze obowiązywała „mała ustawa prasowa”. Za ustawy średniej przyszedłby do redakcji owego pisma lwowskiego, które lekkomyślnie zaczęło „Króla Duchą” — przedstawiciel władz i zażądałby kategorycznie widzenia się z Juliuszem Słowackim. — Ten pan już więcej nie będzie pisał... Odbierzemy mu prawo pracowania w dziennikarstwie.”

**Jedynie „Monitor” bezpieczną placówką**

„Aby złagodzić „średnie” wrażenie, jakie wywołała średnia ustawa prasowa — odbyła się w Warszawie „herbatka”. Być może dziennikarze przy herbatce łatwiej mogli przelknąć gorzką „pigulkę”.

P. premier wystąpił ze zwykłą swą ujmującą otwartością, mówił o „skopaniami” poprzedniego dekretu prasowego, a potem zapowiedział część „wokalną”, w której wystąpił miał min. Grabowski. Zdaje się jednak, że w tej części wokalnej powinni byli raczej wystąpić dziennikarze, którzy będą teraz cienko śpiewać.

## 20-lecie sakry biskupiej ks. bisk. H. Przeździeckiego

Dnia 17 b. m. z okazji 20-lecia sakry biskupiej ks. biskupa dra Henryka Przeździeckiego, ordynariusza diecezji podlaskiej, odbyło się w katedrze siedleckiej uroczyste nabożeństwo dziękczynne.

Na nabożeństwie tem byli obecni przedstawiciele kapituł katedralnej i janowskiej, duchowieństwo miejscowe, wychowankowie mniejszego seminarjum i liczni wierni.

Przebywającemu na kuracji w Krynicy ks. biskupowi Przeździeckiemu posłano szereg depesz z życzeniami.

## Ameryka się zbroi

Przewodniczący podkomitetu wojakowskiego Izby Reprezentantów w Waszyngtonie po konferencji, jaką odbył w departamencie wojny oświadczył, iż program Roosevelta rozbudowy narodowej przewiduje, iż w r. 1942 St. Zjednoczone będą posiadały najsilniejsze lotnictwo na świecie.

Departament marynarki zawarł kontrakty na budowę 3 krążowników o wyporności 35.000 tonn. Budowa tych trzech okrętów będzie kosztowała około 150 milionów dolarów.

PROSZKI Kogutek GRYPA, PRZEZIEBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBÓWITA



PONIEDZIAŁEK
Ofiar. N.M.P.
Ws. sl. 7,06. Z. 3,36.

W teatrach

Teatr Wielki: „Miłość Cygańska”.
Teatr Narodowy: „Szaleństwo”.
Teatr Polski: „Galaska Rozmarynu”.
Teatr Letni: „W roli głównej Barbara...”

INFORMACJE O FILMACH DOZWOL DLA MŁODZIEŻY: Tel. 7-11-25.

W kinach

Adria: „Robin Hood”.
Atlantyk: „Wieżeniec bez krat”.
Baltia: „Ultimatum”.
Casino: „Gehenna”.
Capitol: „Florian”.
Colosseum: „Granica”.
Corymbus: „Tajemnicze promienie” i „Kieść...”

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE POLSKIM

„PAPA NIKOLUZOSA”
Ciesząca się dużym powodzeniem za dnia komedia satyryczna Syprosa...

PIERWSZE JUBILEUSZE SZALEŃSTWA I „ZŁOTEGO DESZCZU”

Teatr Narodowy obchodził pierwszy jubileusz 25-ciu przedstawień „Szaleństwa”...



5 C. K. M. dla armji
Dar Stow. Przemysłowców i Kupców Drzewnych

W cytadeli warszawskiej odbyła się uroczystość przekazania wojsku 5-ciu ciężkich karabinów...

Bezwartościowe szkielec za 2300 zł.

Kosztowna przygoda w Warszawie w drodze do Brazylii
Kupiec z Pińska, Abram Grynberg, zlikwidował swój sklep galanterijny...

W jednej z kawiarenek w dzielnicy północnej, dokąd Grynbergowie wstąpił na posiłek, wygadali się przed jakimś osobnikiem o celu swej podróży...

Kradnie tylko na weselach
Specjalista fachu złodziejskiego

W znanej dzielnicy stołecznej na Targówku, odbywało się wesele córki mieszkańca tej dzielnicy, Władysława Koseckiego...

Pomyślny rozwój kina „Roma”

Znane szerokim kołom publiczności kino „ROMA” wchodzi z rokiem 1938-39 w nowy okres swego rozwoju. Najradkalniejszy przełom zaszedł w doborze repertuaru...

Pierwiastki od 93 do 97
Sensacyjne odkrycie naukowe

Dwaj fizycy, Hahn i Meitner, ogłosili niedawno sensacyjną wiadomość o wykryciu czterech nowych pierwiastków o numerach porządkowych od 93 do 97-miu...

W tym roku rozpoczęło się jednak o kilka dni wcześniej. Komisja naukowa, zaopatrzona w niezbędne instrumenty, oraz wszelkie środki laboratoryjne, przebywała w tym roku nad jeziorem...

stowarzyszenia z możliwością zmanifestowania czynnej współpracy z armją. Przemówienie swe zakończył prezes Milsztein okrzykiem na cześć Pana Prezydenta...

W imieniu władz wojskowych podziękował ofiarodawcom za hojny dar ppłk. Kurek.



Radjo idzie z życiem

„Bilans” aktualnych transmisyj za 4 lata

Polskie Radjo ma już daleko poza sobą okres, kiedy transmisja radjowa była niezwykle wydarzeniem w programie i budziła zaciekawienie...

Podkreślić jednak należy, że w liczbach tej figurują liczne transmisyje, zgrupowane w „Tygodniku Dźwiękowym”.

Radjo

PONIEDZIAŁEK, 21 listopada
WARSZAWA I (Raszyń)
6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”...

PONIEDZIAŁEK, 21 listopada
13.30 „Haydn” — audycja muzyczna dla gimnazjów...

WTOREK, 22 listopada
WARSZAWA I (Raszyń)
6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”...

WTOREK, 22 listopada
16.25 Pieśń Stanisława Niewiadomskiego...

WARSZAWA II (Mokotów)
14.00 Kwintet salonowy, 14.55 Słynny dyryżer w repertuarze operetkowym...

Tajemnica strzał
Śmiertelna trucizna
Malajów

Chemicy oddawna już usiłowali poznać skład trucizny, którą dzikie plemiona malajskie nasycają grotą strzał...

Fundusz Obrony Morskiej —
konto w P.K.O. 42.000

Czerwone jezioro
w górach włoskich

Ciekawe i rzadkie niezmiernie, a zupełnie jeszcze zbadane zjawisko, obserwują od szeregu lat ludzie, zamieszkujący w pobliżu Trydentu we Włoszech...

# Sukcesy polskiego lotnictwa sportowego

## Uroczyste wręczenie nagród w Aeroklubie R. P.

Dn. 19 b. m. w lokalu Aeroklubu R. P. w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom zawodów polskim w tegorocznych zawodach lotniczych krajowych, w zawodach balonowych, szybowcowych, oraz nagród indywidualnych za premjowane wyczyny szybowcowe.

Na uroczystość przybyli wiceprez. Bobkowski, gen. Zajac oraz przedstawiciele władz lotniczych wojskowych z gen. Rayskim i gen. de Beaurain.

Wiceprez. Bobkowski omówił tegoroczne wyniki polskiego lotnictwa sportowego, stwierdzając, że mimo szczyplwych środków osiągnięte rezultaty stawiają lotnictwo nasze na równym poziomie z przodującymi na polu lotnictwa narodami. Przejawilo się to szczególnie w tegorocznych krajowych zawodach lotniczych. Zawodnicy nie ustąpili przed trudnościami atmosferycznymi i zakończyli zawody w doskonałej formie.

W szybnictwie osiągnięte zostały wyniki, przekraczające najsmielsze nadzieje.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje wspaniały wyczyn p. Góry w przelocie w linii prostej z Bezmiechowej do Selezczników pod Wilnem na odległości 577 km.

Po uczczeniu pamięci ś. p. kpt. Makowskiego, jednego z najlepszych pilotów szybowcowych, który zginął śmiercią lotnika pod Kielcami, wiceprez. Bobkowski omówił zwycięstwo, osiągnięte na terenie międzynarodowym, a mianowicie w tegorocznych zawodach balonowych Gordon - Bennetta.

Gen. Zajac złożył życzenia aeroklubom zaznaczając, że lotnictwo polskie wojskowe, jak również cywilne, cechował w tegorocznym okresie lotniczym wyjątkowy zapal i bojowość, świadczące, iż lotnictwo polskie stoi na wysokim poziomie.

Następnie gen. Zajac dokonał wręczenia nagród Marszałka Smigłego - Rydza. Nagrody otrzymali: za zdobycie pierwszego miejsca w zawodach lotniczych załoga: pilot Stanisław Abramski oraz jego towarzysz inż. Stronczyński z Aeroklubu Warszawskiego.

Złote nastąpiło wręczenie nagród pilotom szybowcowym oraz zwycięzcom krajowych zawodów lotniczych.

Wręczenie nagród zdobywcom pierwszego miejsca w zawodach międzynarodowych Gordon - Bennetta dokonał Królewski Aeroklub w Belgii.

W dniu 19 b. m. odbyło się w M. S. Wojsk. uroczyste wręczenie nagród zdobywców w zawodach lotnictwa myśliwskiego i wojskowych

## Odnaczenia w Muzeum Techniki i Przemysłu

Z racji pięćciolecia Muzeum Techniki i Przemysłu, szereg pracowników otrzymało w dniu święta Narodowego zaszczytne odznaczenia.

Dyrektor Muzeum inż. K. Jackowski, mający już Krzyż Kawalerski orderu Polonia Restituta otrzymał Krzyż Oficerski tegoż orderu; pp. Br. Rudnik, inż. J. Horbaczewski, inż. D. Jamrog, arch. Cz. Ługowski — Srebrne Krzyże Zasługi oraz p. W. Czapałski, starszy woźny Muzeum — Brązowy Krzyż Zasługi.

## Fundacja K. K. O. dla przyszłych bankowców

Dn. 17 b. m. w K.K.O. m. st. Warszawy odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu Fundacji im. M. Szczykowski, pierwszego dyrektora K. K. O. m. st. Warszawy.

W skład Zarządu Fundacji weszli b. min. Tyska, jako przewodniczący, oraz dyr. Zacharzewski, prezes Z. Chudzyński, prof. F. Młynarski i prof. K. Kasperkski.

Fundacja wspomniana powstała z dotacji K. K. O. m. st. Warszawy oraz innych Kas i funduszy zaofiarowanego przez pracowników.

Uchwalono na rok bieżący ustanowić 2 stypendia dla niezamożnych studentów S. G. H. którzy poświęcą się specjalizacji w dziedzinie bankowości.

klubów sportowych lotnictwa.

Zawody lotnictwa myśliwskiego odbyły się w ciągu ub. tygodnia w ciężkich warunkach atmosferycznych. Reprezentacje zespołów myśliwskich składały się z młodego pokolenia myśliwskiego.

I-sze miejsce w zawodach i nagrodę Marszałka Smigłego - Rydza oraz nagrodę Związku Rzemieślników w Krakowie zdobył zespół wileński.

Zawody wojskowych sportowych klubów lotniczych obejmowały 6 konkurencyj rozgrywanych w ciągu kilku miesięcy.

Nagrodę przechodnią dowódcy lotnictwa M. S. Wojsk. poraz drugi zdobył W. K. S. „Orleta”.

Wiosną w zawodach i nagrodę Marszałka Smigłego - Rydza oraz nagrodę Związku Rzemieślników w Krakowie zdobył zespół wileński.

## Zginął w katastrofie samochodowej dyrektor Lasów Państwowych we Lwowie

Dn. 19 b. m. wieczorem powracał z Cieszyna do Lwowa autem dyrektor Lasów Państwowych we Lwowie, inż. Konrad Szubert, w towarzyszącym inż. Warchałowskiego i szofera.

Na 17 kilometrów przed Janowem w pow. jaworowskim, wskutek defektu hamulca lub kierownicy, samochód wjechał na słup telegraficzny, obalając go i wpadł do rowu, wyracając się do góry kółkami.

Dyr. Szubert, przygnieciony ciężarem wozu, zginął na miejscu, inż. Warchałowski odniósł lekkie obrażenia.

Szofer, który wyszedł bez szwanku, widząc trupa swego przełożonego, usiłował popełnić samobójstwo, czemu przeszkodził w ostatniej chwili inż. Warchałowski.

W dniu 19 b. m. odbyło się w M. S. Wojsk. uroczyste wręczenie nagród zdobywców w zawodach lotnictwa myśliwskiego i wojskowych

## „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych”

### Od 3-8 grudnia zbiórka pieniężna w całej Polsce

W dniach od 3 do 8 grudnia r. odbędzie się w całej Polsce doroczna zbiórka pieniężna na „Gwiazdki dla dzieci bezrobotnych”.

O pomoc w przeprowadzeniu kwesty zwrócił się stołeczny komitet Pomocy Zimowej do przeszło 300 organizacji społecznych, zawodowych i b. wojskowych w stolicy.

Udział w powyższej akcji — ja-

## Wisła wyrzuciła zwłoki topielca

### Na śladach tajemniczej zbrodni

Powyżej mostu ks. Poniatowskiego wypłynęły z Wisły zwłoki jakiegoś mężczyzny, lat około 60-ciu, w samej koszuli. Zwłoki musiały przebywać w wodzie dłuższy czas, gdyż były już w częściowym rozkładzie. Przewieziono je do prosektorium.

Policja wszczęła dochodzenie, zawiadamiając rodziny poszukujące zaginionych osób.

Wkrótce okazało się, iż denatem jest 53-letni Jerzy Wojtasiewicz, właściciel domu przy ul. Kruczej Nr. 18.

Wojtasiewicz wyszedł z domu, dn. 10 października r. b. i od tej pory

## Polska rajem dla turystów

### Co Ministerstwo Komunikacji pokaże na Wystawie Światowej w New-Yorku

Ministerstwo Komunikacji przygotowuje ekspozycję na Wystawie Światowej w Nowym Jorku w r. 1940. Zasadniczo będzie to pokaz naszej turystyki.

W dziedzinie turystyki sportowej zadaniem jest wykazanie zwiędzającemu, że kraj nasz posiada nieprzebrane skarby dla amatorów rybactwa, myśliwstwa, żeglarstwa, amatorów wspinaczki górskiej i narciarstwa.

W dziedzinie turystyki właściciel czeka turystów szereg niespodzianek: obok dzielnic bogatych w skarby architektury i sztuki wczesnego średniowiecza oraz zachowanych do dzisiaj warownych miast z XII i XIII w. — nowoczesne porty, zapory wodne, fabryki, kopalnie i zakłady przemysłowe.

Pokaz ma jednocześnie informować o sposobie dojazdu polskimi liniami morskimi do Europy, o połączeniach komunikacji lądowej, lotniczej i morskiej z Europą zachodnią.

Stoisko Ministerstwa Komunikacji zgrupuje obok modeli dwu parowo-

zów, 2-metrowej długości, modelu wagonów turystycznych, tablic statystycznych co do przewozu pasażerów, rozbudowy dróg żelaznych w Polsce i t. p. również zdobycze polskiej techniki w dziedzinie kolejnictwa.

Pierwszą część Turystyki zamknie stoisko P.L.L. „Lot”, w którym wystawiamy model samolotu komunikacyjnego polskiej konstrukcji, mapę, zaś ilustruje połączenie północą z południem (Helsinki — Palestyna) stworzone przez linie „Lotu”.

Przy wejściu do drugiej części sali znajdzie się stoisko informacji. Przygotowane wartościowe wydawnictwa propagandowe i ulotki rozdawane będą bezpłatnie.

Po przekątnej drugiej części sali, pod sufitem zawieszony piękny w formie i wykonaniu szybowiec rekordowy „Orlik 2”.

Prawa strona sali poświęcona jest turystyce sportowej. Będą tam poruszone następujące tematy: Szybow-

## Co słysząc?

### Red. Buchner i cesarz Wespazjan

Cesarz Wespazjan powiedziawszy ongi proste i rzeczowe zdanie „Pecunia non olet” nie przypuszczał napewno, że po tysiącach zgórą lat wywoła to sprawę sądową.

A jednak redaktor Buchner musiał zasiać na ławie oskarżonych tylko za to, że zneytował w „Musze” słowa znakomitego cesarza rzymskiego — pod adresem Monopolu Tytoniowego. Monopol poczuł się obrażony i zaczął wlec Red. Buchnera po sądach.

Wniósł skargę do sądu grodzkiego z artykułu o obrazę władzy i urzędów. Przegrał.

Sąd grodzki uniewinnił p. Buchnera na tej zasadzie, że wytwórnia — nawet państwowa — papierosów nie jest władzą, czy urzędem.

Sąd Okręgowy zatwierdził ostatnio wyrok uniewinniający, a w motywach wyroku pokręślono, że słowa „pecunia non olet” nie są obraźliwe w stosunku do Monopolu Tytoniowego.

Bo skądże taka wrażliwość i te „arjerpansy”?

Warto przy okazji przypomnieć Monopolowi Tytoniowemu w jakich okolicznościach owo powiedzenie się zrodzi-

łótł cesarz Wespazjan, znany swej — powiedzmy — zapobiegł polityki gospodarej, wprowadził p. tek także od... ustępów. To zarząd wydawało się współczesnym trochę przyzwolite.

Nakloniono syna cesarskiego Tytonia interwenjował w tej sprawie „Czy to wypada, ojczec, ścigać cię datak od mięcie tak brzydko pachy?” — zwrócił się Tytus do rza.

A na to Wespazjan, którego cwał prosty, chłopski rozum, wykształty monetę, pochodzącą z owego drażliwego podatku i p. nąwszy synowi pod nos zawolał: „Pecunia non olet”.

To powiedzenie Wespazjana przeło wieki. W różnych sytuacjach cytuję. Ale przynajmniej trzeba, że Buchner dość wiernie trzymał się steru. Bo czy dym np. „Gienklic” nie pachnie?

Toteż obraza Monopolu nie p. wiona jest pikanterji. Dlaczego w Monopol Tytoniowy wiał brzydki pach swych dochodów z... przynię?

Warto przy okazji przypomnieć Monopolowi Tytoniowemu w jakich okolicznościach owo powiedzenie się zrodzi-

Bo skądże taka wrażliwość i te „arjerpansy”?

## Podwójne samobójstwo

### Skoczył do Wisły z poderżniętym gardłem

Mieszkaniec Warszawy Jan Brucki na moście kolejowym z Cyta-oda popełnił samobójstwo. Poderżnął sobie mianowicie brzytwą gardło, poczem wskoczył do Wisły.

Znajdujący się w pobliżu piaska-

rze wydobyli tonącego z wody. samego Bruckiego, i odwiezł do szpitala św. Ducha. Przyczynę zamachu samobójczego Bruckiego jest narazie nieznaną.

## Ukaranie złośliwego dozorczy domowego

W jednym z domów na Pradze dozorca Ludwik Grzywa stosował wobec lokatorów złośliwy sabotaż, usiłując w ten sposób wymusić pod-

wyższenie opłat za otwieranie b. my w porze noce. Złośliwość p. legala na przetrzymywaniu lokarów za bramą po kilkadziesiąt n. nut.

Sąd staroświecki przaski ukarał to Grzywę 2-dniowym bezwzględ. nym aresztem.

**Miejski** Pocz. 6, 9, 10  
Święta 4, 6, 8, 10

**WALLACE BEERY**

**„Groźny Bill”**

Urzędnicze 50 groszy 1148

**Kino STUDIO**  
Nowy Świat 23/25 Chmielna 7

**Wedrowny Naród**

Wielki film, nagrodzony na wystawach w Wenecji złotym medalem i we Lwowie.

W rolach głównych:  
**KAMILLA HORN, HANS ALBERS i FRANCOISE ROSAY.**

Początek seansów 5, 7, 9.15. 1149

**ROMA** p. 5  
W święta pocz. 5, 5, 7, 9.  
Ceny od 1 zł. do 1.80 zł.

**MACDONALD**

**EDDY**

**ZŁOTOWŁOSA**

7411

## Odnaka wileńskiego pułku legionowego dla m. Lwowa

Dn. 19 b. m. w ratuszu lwowskim odbyła się uroczystość przekazania odznaki pułkowej jednego z wileńskich pułków legionowych na ręce prezydium m. Lwowa i wręczenie przez Związek Obrońców Lwowa ewidencji obrońców z 1918 roku — dla m. Lwowa.

Uroczystość zamieniła się w widowłą manifestację na cześć pułku legionowego i jego pierwszego dowódcę gen. Karaszewicza - Tokarzewskiego.